

Wychodzi codziennie o godz. 3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:

Table with subscription rates for various regions including MIEJSKOWA, MIEJSCOWA, and quarterly rates.

GAZETA NARODOWA

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują... W Lwowie: Biuro Administracji Gazyety Narodowej przy ulicy Nowej...

Numer pojedynczy kosztuje 8 ent.

Manuskrypta nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Lwów d. 29. lutego.

(Odezwa naszego koła poselskiego w Radzie państwa. Odpowiedź ministra Hasnera na interpelację Guszalewicza. Sprawa głodowa galicyjska. Courier russe zaprasza Francję do przymierza prusko-moskiewskiego, usiłując rozbić porozumienie między Francją a Austrią. Nowe pruskie skargi na Austrię o plany konfederacji naddunajskiej. Cel tych oskarżeń. Parlament cłowy i pan Bismark. Zawodne nadzienie anstrjackie, zachowania polityki pokojowej w razie wojny między Prusami a Francją. Projekt 20milionowej pożyczki anstrjackiej.)

Wczoraj w wieczór otrzymaliśmy następujący telegram z Wiednia: „Koło poselskie podaje do publicznej wiadomości, że Rada państwa odbywa posiedzenia. Wydziały ciągle pracują. Sawoczynski, sekretarz.”

Mysl tego telegramu będzie zrozumiała dla delegatów sejmiku galicyjskiego, którzy tak powoli ścigają się do Wiednia, że chociaż już dnia 10. bm. rozpoczęły się posiedzenia Rady państwa, dotąd jeszcze bardzo szczupła liczba przybyła i stanęła w szeregach delegacyjnych.

Większą część posiedzenia z d. 27. b. m. Izby rajchsratu zajęły sprawy galicyjskie, mianowicie nowa nasza sprawa głodowa, i stara interpelacja księdza Guszalewicza, a raczej protestacja jego przeciw zaprowadzeniu ustawy o języku wykładowym w szkołach galicyjskich.

Minister Hasner odpowiadał na interpelację, nie do niego jeszcze wystosowaną (interpelację postawioną d. 3. października r. z. za czasów ministerstwa pana Hyego), odpowiedział zaś w sposób, w jaki przysłało odpowiadać rządowi na wykrętne i sztuczne zarzuty, przeciw wprowadzeniu prawa stawiane z pobudek tajonych, lecz zasadniczo przeciwnych prawu, z radością przez kraj powitanemu i stanowicemu skromny, lecz najważniejszy może nabytek ze wszystkich usiłowań krajowych. Pan minister wykazał czczość zupełną wszystkich poczynionych zarzutów. Inaczej być nie mogło, gdyż każdy jakkolwiek obeznany ze stanem rzeczy w Galicji, wie dobrze, że interpelantowi nie chodziło bynajmniej o słusność zarzutów, o rzeczywiste zbrocenia od drogi prawnej, ale sziło o protestację, o oszkalowanie tego, co uchoodzić może za zaspokojenie życzeń powszechnych, a chociażby zarzuty nie pozostawiały najmniejszej wątpliwości w umysłach co do ich bezzasadności, toć zawsze pozostanie protestacją, jako broń możliwa w ręku przyszłych przeciwników, a z oszkalowania dla niechętnych jakiś cich poróżów do wyprowadzania teorii o dwóch narodach, dwóch wrogich obozach w naszym kraju. Panu ministrowi odpowiedź o tyle była ułatwiona, że poprzej-

dnik jego zarządził szerokie śledztwo dla badania zarzutów, stawianych w interpelacji. W odpowiedzi więc ministerjalnej niema nie takiego, co byłby brać powinni na karb życzliwości jego szczerobólnej dla kraju naszego, albo za dowód jasnego poglądu osobistego na nasze stosunki krajowe. Mimo to przecież czujemy pewien rodzaj wdzięczności za jego spokojną i szeroko motywowaną odpowiedź — może dlatego, że nas przyzwyczajono do innego postępowania, do podejrzywania nas we wszystkim, i do przyznawania nam mniej niż z prawa przypadało, w imię jakiejś teoretycznej bezstronności, pokrywającej najprostsze uprzedzenie. Zarządzenie samo przez poprzedniego ministra tak obszernego śledztwa i badania z powodu interpelacji, niezalecającej się ani liczbą podpisów, ani powagą motywów — dowodziło już z góry powziętego przekonania, że coś się przecież wynajdzie stwierdzającego zarzuty. Na szczęście ta razą postępowanie, sprzyjające interpelantowi, obróciło się na jego niekorzyść, i stanowić będzie zaszczytną dla kraju ilustrację przy wszystkich zarzutach, wnoszonych kiedykolwiek z pobudek takich, jakie dyktowały interpelację księdza Guszalewicza. Odpowiedź ministra oświaty podamy jutro w całej obszerności.

W sprawie głodowej, a raczej nędzy w kraju naszym, wnosil p. Ziemiałowski, aby zlecił komisji petycyjnej natychmiastowe wzięcie pod rozwagę wszystkich petycji z Galicji, dotyczących tego przedmiotu, i złożenie sprawozdania na najbliższym posiedzeniu. Minister spraw wewnętrznych udzielił zaś Izbie wiadomości o mającej nastąpić pożyczce z funduszu państwa 250.000 złr., dla ulżenia nędzy w Galicji. O tej zaliczce wspominaliśmy już przed kilku dniami — a warunki, od których zależy przyjęcie jej do skutku, nie długo zapewne zostaną wypelnione. Przez to jednak sprawa, tak fatalna dla kraju, zalażąwną jeszcze nie zostanie, i z natężoną uwagą oczekujemy sprawozdania komisji petycyjnej w Radzie państwa, które nastąpi w poniedziałek, aby się przy tej sposobności dowiedzieć o zapatrywaniu się naszej delegacji na tę sprawę nagłą — niewątpliwie bowiem polskim członkom komisji pozostawi komisja rozważenie petycji i przygotowanie sprawozdania.

Z oświadczenia dr. Giskry dowiadujemy się, że namiestnik wniósł żądanie do ministerstwa o zaliczkę 250.000 złr. dla dotkniętych powodzią, a minister spraw wewnętrznych odpowiedział, że do Rady państwa wniesie o tę zaliczkę, jeżeli Wydział krajowy oświadczy gotowość przyjęcia tej zaliczki i pokwitowania, aż do dalszego ułożenia się rządu z sejmem o sposób zwrotu zaliczki.

Courrier russe zapewnia, że istnieje traktat przymierza między Prusami a Moskwą, i że za-

pewne Francja nie będzie się wahała przystąpić do przymierza, najsilniejszego w Europie. Wiadomość i domysł tak śmiało są tu wypowiedziane, że słusznie zadziwiłyby mogły. Że pomiędzy Prusami a Moskwą istnieje porozumienie, może sformułowane nawet w traktat przymierza, któż o tem dziś powatpiewa? Lecz co za cel może mieć dziennik moskiewski, który miał być organem rządowym księcia Gorezakaowa, a w każdym razie jest jego narzędziem, co za cel może mieć, obwieszczając światu tę wiadomość, twierdząc z przechwalką, że Francja nie może mieć nic lepszego do zrobienia, jak przystąpić trzecia do zawiazanej we dwóch spółki? — Cel ten jest podwójny: oddać przysługę Prusom, pokazując, że Moskwa stoi poza nimi, a zarazem rzucić nowe podejrzenie w celu osłabienia i tak wąskiego porozumienia między Austrią a Francją. Dlatego to organa rządowe francuzkie pospieszyły z zaprzeczeniem wiadomości, przez Courier russe podanej.

Zaprzeczenie nie na wiele się zapewne przyda, bo przeszkodą do zbliżenia między Francją a Austrią, jest raczej słabość tej ostatniej, i pochodzące ztąd wahanie się gabinetu wiedeńskiego, aniżeli wzajemne niedowierzanie. Słabość tę doskonale widzą przeciwnicy Austrii, i umiejętnie starają się ją wyzyskać. Taki a nie inny cel miały zaczepki hanowerskie, taki cel ma z góry postanowione podejrzywanie zamiarów anstrjackich.

Zaczepki hanowerskie zalażąwno nareszcie w drodze urzędowej, lecz jeszcze nie ucziszono ich na innych drogach, a już prasa pruska występuje z oskarżeniami gabinetu wiedeńskiego o jakieś plany konfederacji naddunajskiej, knute pomiędzy Austrią a Wirtembergią. W skład tej konfederacji miałyby Austria wciągnąć południowe państwa niemieckie, wydzierając je w ten sposób niemieckiej ojczyźnie. Rozumie się, że o planach podobnych nikomu się nie śniło we Wiedniu. Lecz mniejsza o to. Prusy rozpoczęły obecnie kampanię cłowa, więc dla zapewnienia sobie pomyślnego skutku, potrzebują straszyc oskarżeniami domniemanymi przeciwników, a zarazem działać na opinię w Niemczech, aby pozyskać ją dla ścisłego zjednoczenia Niemiec pod zwierzchnictwem Prus, przez rozszerzenie znaczenia i zakresu parlamentu cłowego.

Rzeczywiście kampania cłowa nie może się przedstawiać jako łańca hrabiemu Bismarkowi, (mianowanemu świeżo prezesem rady Związku cłowego). Wybory w Bawarii do parlamentu cłowego nie poszły dla Prus pomyślnie, w Wirtembergii i Hesji nie lepiej zapewne wypadną. Liczba deputowanych badeńskich, całkowicie prawie pruskim duchem przejętych, nie przeważa więc w parlamencie cłowym trzy razy liczniejszej większości deputowanych, przeciwnych rozszerzeniu zakresu

instytucji cłowej. Wszystko zaś zapowiada, że rząd pruski nie myśli odkładać swych planów, i jeszcze podczas obecnej sesji utworzyć pragnie formę zjednoczenia politycznego dla całych Niemiec, zrobić nowy, a najbardziej może stanowczy krok ku ustaleniu swojego panowania we wszystkich krajach niemieckich. Pan Bismark wyzdrowiał wprawdzie, dekret, mianujący go prezesem Rady cłowej, jest przez niego samego kontrasygnowany — lecz to nie znosi w naturze rzeczy leżących trudności, tak jak zbliżenie się Prus do papieża, nie wpłynęło na rezultat wyborów w Bawarii, a mianowanie generała Beyera, oficera pruskiego, ministrem wojny badeńskim, nie przeszkadza Francji gromić spoglądać na nowe pruskie zamysły, i gotować się do krwawych przewidywanych wypadków.

Z kierunku polityki anstrjackiej przekonanie się można, że we Wiedniu pociesza się nadzieją, iż gdyby przyszło do wojny pomiędzy Prusami a Francją, Austrija nie będzie potrzebowała odstąpić od swojej polityki pokojowej — a starając się o utrzymanie pokoju, szczęśliwie burzę przeczekać może. Niestety, w dzisiejszych czasach gdy chmurą ze wszystkich stron się gromadzą, gdy pioruny w ogólnym położeniu europejskim się kryją, a nie ze sporów pojedynczych się rodzą — rachuby wszelkie okazać się mogą zawodnymi. Antagonizm między Prusami a Francją nie należy wcale do zasadniczych. Za zaniechanie intryg hobenzollerskich nad Dunajem, za opuszczenie Moskwy w jej antitureckiej polityce, ła-two może nastąpić zgoda między Prusami a Francją, i pozostawienie Prusom pewnej swobody działania. Wtedy kto wie, nad którym państwem chmury gromadzące się zatrzymają, gdzie piorun uderzy. Może i Moskwa wówczas przygotowany oręż nie przeciw Turcji obróci — pewna iż spotkałaby się tam z Francją, Anglią i pruską co-najmniej obojętnością. Oto właściwie, co stanowi odwrotną stronę medalu polityki pokojowej gabinetu wiedeńskiego, i co nie pozwała mięć wielkiej otuchy w przyszłość bliżką.

Tymczasem zaś Austrija się porządkuje, szukając środków swojego istnienia — a praca ta wymaga przede wszystkim bezpieczeństwa lub ufności w własne siły. Tej nie brak widać ministrom przedlitawskim. Wypada tylko, aby i ludność posiadała też samą ufność, opartą na mocnych podstawach. O środkach finansowych, zamierzonych przez pana Brestla, donoszą nam, że oprócz reformy podatkowej i operacji z częścią dóbr rządowych, pan minister zamierza proponować pożyczkę, lecz nie większą jak 20 milionów. Widać, liczy mocno pan minister finansów na reformę podatkową, skoro większej nie projektuje.

BAR.

Wspomnienie 22 lutego 1768

„Ze skowronkami wstaliśmy do pracy, I spać pójdziemy o wieczornej zorzy; Ale w grobowcach my jeszcze żółdacy I bufiac boży. Bo kto zausał Chrystusowi Panu, I szedł na święte kraju werbowanie, Ten, de profundis, z ciemnego kurhanu Na trębę wstanie...” Piesń konfederatów. Uchyłmy bracia! starej trumny wieka — Pod niem rzekomy trup naszej ojczyzny Na grmiazę pozew dnia sadnego czeka, Nietknięty jadem grobowej truoiny.

Bezczelne gwałty, podstępny i zdrady, Coraz zuchwalsze przemocy zapędy, Coraz liczniejsze zhanbienia przykłady Bezlądny naród plugawia jak trędy!

Głosząc, iż bronią ojczyzny swobody, Synowie, w zdradne uwikłani pęta, Kamieniem rzucią na matczyne płody, I bluźnić będą, że to sprawa święta!...

Stój hardy wrogu! to nie step Tatarów, Gdzie się twój rydwan tryumfalny toczy — Przekleństwo ludu, to nie szum pubarów, Co uśpi ciało i ducha omroczy!

Jeszcze zgnilizna nie tknęła korzenia, Choć próchno świeci w zbutwiałym konarze; A zbudzonego odgłosem sumienia — Konfederacja, zawiązana w Barze.

W obliczu Boga, jedynego w Trójcy, Wobec narodów, jawnym manifestem Zakłada Polska przeciw gwałtom zbojcy Solenny protest: „Niepodległa jestem!

„Z Bożej jam laski bytowała wieki, Strzeżona świętych Patronów instancją, I żyć chcą wolna od carskiej opieki, Niekępowana obłudną gwarancją!“

Z ziemianskich siedzib powstają rycerze; Na żoldy Maryi i Chrystusa wzięci, Spieszą na odsiecz wolności i wierze, Życie na placu kładą miast pieczęci...

Mężni obrońcy Baru, Berdyczowa, Łomaz, Krakowa, Tyńca, Lanckorony! Wy, których enoicie Jasna Częstochowa Zwierzyla klejnot najdroższy korony:

Wyście upadli — wszakże nie Suwarów, Lecz wyższa ręka losem ludów rządzi; I nie ze skutków, lecz wedle zamiarów Bóg i potomność czyni wasze sądzi.

Wyście upadli, jak upadło wielu, Co w ciągu wieku biegli waszym śladem; Sami nie doszli do swych dążeń celu, Ale następcom stali się przykładem.

Wyście upadli — lecz i dziś jesteście Głosem wolności ludów apostoła;

A krew, nieskrzepla w Barskim manifeście, Jeszcze z za grobu o pomstę dziś woła!

Sto lat minęło, jak wasz głos proroczy Ostrzegł, zkąd ludom zagraża zagłada; I dziś, sród krwawych dziejowych przeźroczy Baltazarowe pisze duch wasz: „Biada!“

Sto lat minęło — cztery pokolenia, Wzrosło pod ciężkim niewoli obuchem, Nie zeszyli jednak z drogi przeznaczenia, W was się wpatrując, żyjąc waszym duchem.

Jako wy niegdyś, czując się narodem, Ale zrównani ... w niewoli, w swobodie, Idziemy w przyszłość, kłęską ni zawodem Niepowstrzymani w duchowym pochodzie.

I chociaż podłość lub ślepa ciemnota Gnie kark pod jarzmo moskiewskie poddaństwa, My, do ostatniej kropli krwi żywota, Chcemy być braćmi — nie lupem Słowiaństwa!

Choć z zeluś piekła biją w nas pioruny, Choć nas krwawe siekły nawalnice, My — nieśmiertelnej idei piastuny — Z wiarą w przyszłości patrzymy ciemnice!...

A więc nie umarli, kto w wilią rozbicia Wrogimi wicbry skołataną nawy Miał w swojej piersi tyle tehu i życia, Ze ich wiek męki nie wyczerpał krwawy.

Nie trup to bracia! kto broń krwią ociekła Do czasu o stóp swę królowej złożył — I chyba światem rządziłoby piekło, Gdyby z swej trumny nie powstał — nie ożył! J. Zakrzewski.

Kronika paryzka. (Nico o polityce; wyrok sądu honorowego w sprawie pana Kerueguen; z dziedziny sztuk pięknych i ciekawna licytacja; późmierne wspomnienie o wystawie powoz.; bale i domy gry; damy ludzkie i Rada gminna miasta Marsylii; smach Inwalidów; Premier jour de bonhaur; nowy redaktor „Constitutionnela.“) Dwa są prądy, burzące się dokoła tronu Napoleona III. Na czele pierwszego stoją pp. Ollivier, Segris, Buffet i t. d., a na czele drugiego książe Persigny. Tamci starają się przekonać cesarza, że polityka półrodków jest najmniej bezpieczną, i że dlatego powinno się wrócić

krajowi zupełną wolność; ten zaś, jako jeden z głównych sprawców ostatniego zamachu stanu, i zarazem najwzięniejszy słuzalec władzy absolutnej, pragnie wmowić w swego monarchę, że kroczenie drogą liberalnych ustępstw wiedzje dynastje napoleonidów do nieuchybny upadku. Prądy te scierają się nawzajem, i jeżeli czasami z poza kulisy polityki wewnętrznej wywrwie się jakieś słówko, zdradzające bodaj chwilową przewagę jednego prądu nad drugim, natychmiast publiczności przez usta swoich dziennikarzy zaczyna przepowiadać rychłą zmianę dotychczasowej polityki. Wiecie, że w ostatnim tygodniu mówiono tu głośno o daleko sięgających ustępowach ze strony rządu, o odpowiedzialności ministrów i o wielu innych rzeczach. Chwilowa przewaga stronnictwa liberalnego nad stronnictwem Persigniego była owym tajemniczym klebkim, z którego la France i inne czasopisma wysnuwały długą nie najrozmaitszych przypuszczeń. Tymczasem argumenta Persigniego trafiły do przekonania cesarza. Stronicy reform przyciechli, półurzędowe dzienniki wystąpiły z zaprzeczeniami — i dawne status quo pozostało w całej pełni... Napoleon nie chce wrócić francuzkiemu ludowi dawną jego wolność, bo mara rewolucji, która nad Sekwaną wytwarza zawsze rzeeczpospolitą, rozprasa jego syny dynastyczne. Zdaje mu się, że naród, raz zadowolony, pomyślabby o zmianę dotychczasowej formy rządu. Być może, że obawy jego są słuszne, lecz być także może, że i uwagi drugich, do których mam zaszczyt i ja należeć, zasługują pod wielu względami na zupełne uwzględnienie. I tak mówią ci drudzy, że każdy rząd powinien być konsekwentnym, jeżeli nie chce, aby dni jego życia były na palcach policzone. Jeżeli jesteście despotycznym, to trzymaj się wszystkich zasad despotyzmu. Chcicie być samodzielnym, i zarazem konstytucyjnym, znaczy tyle co chcecie połączyć razem dwie siły fizyczne, z których jedna odtrąca a druga przyciąga. Rząd despotyczny wstepując jedną nogą na drogę konstytucjonalizmu, a stojąc drugą na piedestalu samowoli — nie zadawania postępowych, którzy spodziewają się nierównie większych ustępstw, — i gniewa dawnych swych zwolenników, którzy ehecieli go utrzymać na pierwotnym stanowisku. Utraca starych, nie zyskując nowych przyjaściół. Czyż uwagi mojej nie potwierdziły rozprawy nad ustawą prusową? Czyż nie słyszano jak jedna połowa deputowanych woła: „Ustawa jest nadto liberalna, my jej przyjąć nie możemy!“ podczas gdy druga oświadczyła przez usta kierowników opozycji „że projekt rządowy

Korespondencje Gazety Narodowej.

Bukareszt d. 22. lutego

(A. Lab.) Skoro już czerwone nasze ministerstwo na tyle ma cywilnej odwagi, że niebaczną na zgubne następstwa polityki swej na zewnątrz, nie przestaje sięgać po cacko urojonych swych mrzonek, zaprzecza zuchwale wymownym faktem, świadczącym o jego antikonstytucyjnych, anti-narodowych rzadach, a kłamstwem, lekceważeniem i obujętością odpycha rady i wspomnienia moarstw zachodnich: o ileż bardziej samowolnie prowadzi ono wewnątrz swą gospodarke!

Pokorna Izba deputowanych wspiera te samowole, okryta płaszczkiem fałszywego liberalizmu, a z tej jej bezbarwności i powolności nie omieszkuje korzystać ambicja panującego i przewrotność jego doradców.

Na co się nie odważyły rządy księcia Kuzy, z eżem nie śmieli wystąpić liczni jego ministrowie, mniej lub więcej jawni zwolennicy Moskwy, to uskutecznił dziś marodery polityczni, strząsając pomalutka z siebie fałszywe piórka zasad liberalnych, ktorými pokryli świętokradzko istotną swą wartość.

W imię wolności, równości i niepodległości łączą się z Serbami i Bólgarami, a sądzą że do spełnienia takiego postannictwa wystarczą przewodnictwo — knuta, polecając owe świętości ogrodnictwu Moskwy.

Dziś zechciecie może przyznać mi słusność, że nie bez przyczyny i dowodów jeden z pierwszych zwracał uwagę na przygotowywaną się tu od dawną metamorfozę, gdyż dziś nie ma już wielkiej różnicy między Ofenbergiem a Bratiano.

Bo czyż nie dowodzi tego opieka że strony rządu tutejszego nad urzędującym w stolicy moskiewsko-bólgarskim komitetem; moralna i materialna pomoc, dana ukrywającym się w Rumunii bandom, niosącym za Dunaj sztandar moskiewskiej Słowiańszczyzny, i inne mongolskie dary, a w końcu otwarte niemal przyznanie się do sojuszu między Bukaresztem a Petersburgiem, i jawne stwierdzenie tegoż przez usta biskupa Melchizedeka i pana Kantakuzeno, wysłanych dla złożenia u stóp cara wienopoddanych uczuć prawosławnego in spe księcia Karola i jego mentorów, wdychających dziś do brawa i oklasków za swój 20letni komedjantyzm?

Ta sama nędzna komedia odgrywa się i na scenie domowego teatru. Wszzechmocny p. Bratiano rządzi księciem i Izba, a pp. prefekci krajem, a to w myśl równie wszechmocnego p. C. A. Rosettego.

Wybory i jednociesieczne obrady Izby są tego słabym tylko dowodem.

Donoszę wam po kilkakroć, że Bratiano nie chce zgodzić się na to, by budowa kolei żelaznych w Rumunii była poręczona kapitałem polskim i angielskim. Manewr w celu zwołania u dzielonej Towarzystwu galicyjskiemu koncesji, już mu się prawie udało. Dowiaduje się wstąpienie, że p. Offenheim ma na przyszły tydzień opuścić Bukareszt, i że równocześnie rozpoczyna rząd negocjacje z firmami pruskimi, lecz i to według opinii, która je słusnie ocenia, chyba na to, by kraj ten jeszcze 10 lat był bez kolei, bo prawdziwym celem jest tylko zaskarwienie sobie łaski pruskiej.

Zajęty wyższą polityką i rozmaitemi intrygami, nie miał p. Bratiano dotąd czasu wypracować budżet na rok bieżący, i takowy jeszcze nie przędko będzie mógł być przedłożony Izbom. Natomiast nadzwyczaj ciekawym jest projekt do prawa o odpowiedzialności ministrów. Wprawdzie jest w nim mowa, że jakie winy, przestępstwa i

zbrodnie może być minister pociągnięty do odpowiedzialności, i jaka go za to może spotkać kara — cóż kiedy ostatni paragraf unieważnia wszystkie poprzedzające, powiedziano w nim bowiem, „że minister, winny przestępstwa a nawet zbrodni, która jednak popełnił dla dobra kraju, wolny jest od wszelkiej odpowiedzialności“.

Jak to wam się podoba? Zastrzeżenie takie jest ceznm nieocenionem dla rumuńskich mężów stanu.

Nie chcę tu, według kraczących a szeroko rozpowszechnionych poglósok wyliczać rozmaite brudy i nadużycia, popelnione w ministerstwie finansów „dla dobra kraju“ przez pp. Bratiano i Rosettego, chociaż pewna okoliczność zdaje się je potwierdzać: ministerstwo wystąpiło z projektem zupełnej reorganizacji najwyższej Izby kasacyjnej, instytucji, która dziś lub jutro mogłaby zasiać do surowego sądu nad jego sprawkami.

Na wczorajszym posiedzeniu senatu podniosły się wymowne głosy przeciw temu prawu. Senator Janesco wykazał, po jak przepaścistej drodze kroczy ministerstwo. Kostaforu zaś wskazując w mowie swej cele, do których ono zdąża, skierował następujący ustęp do p. Bratiana: „Jeśteście dziś wszechmocni, macie w swych rękach nieograniczoną władzę, utrzymujecie, że cały naród jest z wami; ja jednak zaklinam was, miejcie też litość nad krajem“.

Z obrony Bratiana, przepelnionej ogólnikami i napuszonym apoteozą własnej indywidualności, zasługuje na uwagę wyznaczenie, złożone w imieniu całego ministerstwa: „Prawda, że mamy pewne cele, do których też całą siłą zdążamy, przeto oświadczamy, że się nie cofniemy przed żadnymi środkami, i że z ławkę ministerjalnych z wolnej woli nie ustąpimy“.

Podaję wam w tłumaczeniu wspomniany projekt do prawa o zreorganizowaniu najwyższej Izby kasacyjnej, z którego najlepiej poinformujecie się o dążnościach ministerstwa:

Art. 1. Członkowie Izby kasacyjnej będą mianowani przez księcia, na podstawie dwóch list, ułożonych przez reprezentację narodową.

Art. 2. Pierwszy prezydent i naczelnicy sekcji będą mianowani przez księcia na propozycje ministra sprawiedliwości.

Art. 3. Nienaruszalność członków Izby kasacyjnej trwa przez lat siedm.

Art. 4. Minister sprawiedliwości ma prawo czuwania nad członkami Izby kasacyjnej.

Art. 5. Izba kasacyjna ma prawo czuwania i dyscypliny nad swymi członkami w myśl §§. 126, 127 i 130 prawa o organizacji sądowej.

Art. 6. Usunięcie którego z członków nie może mieć miejsca, jak tylko na wniosek ministra sprawiedliwości przez reprezentację narodową.

Art. 7. Na termin 7 lat będzie zaprowadzona najwyższa Rada sprawiedliwości, złożona z siedmiu członków, a mianowicie: trzech wybranych przez Ciało prawodawcze z jego łona, dwóch wybranych znowu przez to samo Ciało prawodawcze zpoza jego grona, a nareszcie dwóch wybranych losem przez fakultet jurystyczny z pośród profesorów prawa. Wszyscy mają być mianowani dekretem książęcym.

Rada ta będzie sądzić przestępstwa, popelnione przez członków Izby, odnoszące się do ich czynności, jakoteż rekursa cywilne, podniesione przeciw członkom tejże Izby.

Miejsce rzędu zajmuje generałny prokurator Izby kasacyjnej. Rada ta ma jeszcze prawo czuwania nad Izba kasacyjną, mocą którego może udzielać napomnienia. W razie rozwiązania Izby pozostają członkowie, wyszli z grona Ciało prawodawczych, w swych czynnościach aż do

wyboru innych członków z pośród nowych Ciało prawodawczych.

— Członkowie najwyższej Rady urzędują bez wynagrodzenia.

Art. 8. Niniejsza ustawa będzie bezzwłocznie wprowadzona w życie.

Art. 9. Wszystkie rozporządzenia, odnoszące się do ustawy Izby kasacyjnej, a sprzeciwiające się niniejszej ustawie, znoszą się.

Ant. Arion, minister sprawiedliwości. Na tem kończę ten list, gdyż wypada mi pójść na posiedzenie senatu, gdzie ma przyjsć pod obradę złożony wczoraj w biurze prezydjalnem wniosek dania ministerstwu wotum nieufności.

Być łatwo może, że jutrzejsza uroczystość rocznicy rewolucji lutowej, będzie uroczajoną dekretem książęcym, rozwiązującym senat.

Przegląd polityczny.

**Austria.** Stosownie do rozporządzenia cesarskiego z dnia 18. b. m. mają być w armii austriackiej przedsięwzięte następujące reformy: a) Muzyki wojskowe u wszystkich broni, z wyjątkiem piechoty liniowej, mają być zniesione od końca marca b. r. począwszy; b) liczba szeregowców przy konnicy ma w czasie pokoju wynosić w każdym szwadronie 98 ludzi; c) przy artylerji mają być zaprzęgi wszystkich wozów amunicyjnych zniesione zupełnie; d) przy pułkach inżynierji ma być siła każdej kompanii umniejszona o 10, a przy pionierach o 5 ludzi; e) przy pułkach dragonów od 1 — 7 i od 9 — 12 mają być natomiast pomformowane szósty szwadrony. Awansy oficerskie są nateraz powstrzymane. Oprócz tego spodziewają się wkrótce nowych środków oszczędności w armii.

Do Oesterr. Correspondenz donoszą z Rzymu w sprawie konkordatu, że komisja, wysadzona z ramienia kurji rzymskiej w celu zbadania wniosków rządu austriackiego, dotyczących konkordatu, rozpoczęła już swoje czynności. Z powodu tych wniosków miał kardynał Antonelli wyrazić hr. Crivellemu najgłębsze swoje ubolewanie. Instrukcję dla tej komisji wypracował on sam osobiście.

Pesti Naplo w dzień 17. bm. jako w rocznicę mianowania parlamentarnego ministerstwa węgierskiego, które stanowi początek nowej ery narodowego i politycznego życia Węgier, zamieścić artykuł, pełen uroczystego uczucia, jakim wspomnienie dnia tego i wspomnienie ważnych zdarzeń, które miały miejsce potem, musi natchnąć serce każdego milującego ojczyznę Węgry. Organ stronnictwa Deaka chciał w pomienionym artykule dać wyraz temu uczuciu.

Wielkie wrażenie wywarł we wszystkich kołach węgierskich artykuł Klapki, umieszczony w dzienniku Szazadunk, w którym autor ostateczną lewicę parlamentarną sejmu węgierskiego dość nieulitościwie wysmagał, i zrobił jej zarzut, że cała jej mądrość polityczna na tem tylko zależy, że pragnie wszystko za jednym zamachem osiągnąć. Taką politykę nazywa on polityką zwątpienia, niegodną narodu, mającego jasno wytknięty program swoich dążeń. Zarzut to dla węgierskiej opozycji nie nowy, — to jest jednak w tej kwestji ciekawe, że pochodzi on z pióra Klapki, który nawiasem powiedziawszy, jest obecnie w Węgrzech równie popularnym publicystą, jak do tychczas był popularnym wojownikiem.

Urzędowy dziennik węgierski umieszcza list prezenta Szentivanyego, w którym tenże zaprasza członków Izby niższej na dzień 9go marca b. r. na posiedzenia.

Czytamy w N. fr. Presse: „Chociaż dzienniki słowiańskie zaprzeczają istnieniu panslawisty-

cznej agitacji we Węgrzech, to jednak z północnych stron tego kraju otrzymał rząd pewne wskazówki, że agitacje te kwitną w najlepszym. Urzędnicji i nauczyciele nadesłali rządowi pismenka, które pomiędzy nich rozdzielali moskiewscy emisariusze.“

Książę-biskup Lavantu wydał z powodu obecnych agitacji konkordatowych list pasterski, w którym jest ciekawy ustęp, dotyczący dziennikarstwa. Uznaje on, że dziennikarstwo jest obecnie potęgą. Po szczegółowym jednak rozbiorze stanawiska publicystyki wobec kościoła, dochodzi Jego Przewielebność do wniosku, że żaden prawowitny katolik nie powinien dziś czytywać dzienników, jeżeli nie jest siebie pewnym, że jego wiara na tem nie nie ucierpi!“

Wiener Ztg. donosi, że cesarz Francuzów nadesłał do Austrii medale pamiątkowe, aby je rozdano między tych austriackich poddanych, którzy w wojsku cesarza Maksymiliana odbyli kampanię meksykańską.

Według prywatnego telegramu, nadesłanego z Berlina dziennikom wiedeńskim, Prusy nie żądają wyjazdu króla Jerzego z całego austriackiego państwa, tylko z okolic Wiednia.

Weser Ztg. pisze: Podpisanie układu handlowego między Austrią a Związkiem słowim, jest w Berlinie zapewnione. Austrija zgodziła się na postawione żądania.

**Niemcy.** Kardoff, motywując swoją interpelację na posiedzeniu Izby poselskiej z d. 26. bm., rzekł: „Wynagrodzenie dla ex-króla hanowerskiego mogłoby zawotać w tem chyba przypuszczeniu, że będzie się on tem czuł zobowiązanym do uspokojenia, i dlatego, że hr. Bismark zrobił z tego kwestję gabinetową. Tymczasem agitacja Welfów podwoiła, potroiła się w ostatnich czasach, tak, że nawet elektor heski ośmielił się wspomnieć o swoim powrocie na tron dawny. Dać 16 milionów talarów za darmo nie można, a ministerstwa nie można zrobić odpowiedzialnym za to, że te pieniądze na szkód państwa zostaną użyte. Bezpośrednio po mowie ministra finansów w Izbie panów, nastąpiła awantura w Hietzing.“

Minister finansów odpowiada, że rząd pruski zawierając z królem Jerzym układ z 29. sierpnia z. r., nie mógł się bynajmniej spodziewać, że to było z jego strony uznaniem pokoju pruskiego, słusnie jednak można było przypuszczać, że król Jerzy podpisaniem układu co najmniej poczuł się obowiązany, porzucić dalsze nieprzyjazne dla rządu pruskiego czynności. Pomimo tego jednak, że po zawarciu układu agitacja hietzingska wzmożniła się, niezaprzał rząd pruski robić zabiegów o spokojne załatwienie sprawy, i zażądał konstytucyjnego poparcia reprezentacji ludowej. To wszystko jednak nie powstrzymało króla Jerzego od czynienia kroków nieprzyjaznych. On utworzył z pruskich poddanych i zbiegów wojskowych osobny legion uzbrojony, stojący w bezpośrednim stosunku służbowym z dworem w Hietzing, a to w celu użycia go w stosownej chwili do oderwania jednej prowincji od Prus. Zamian ten jest urzędowo sprawdzonym faktem, a potwierdzają go jeszcze dobitniej znaue publiczne oświadczenia zdetrzyzanowanego króla. Rząd pruski nie może bynajmniej mieć zamiaru popierać te wrocie dla dobra państwa i dlatego też porobił on stosowne kroki u zaprzyjaźnionych rządów, ażeby te zacheianki uspokoić w spokojnej drodze. Pomoc też chętnie przyrzeczono. Rząd pruski sądzi więc, że pomienionym rządowi winien ten wzgląd, że wyczekiwano będzie rezultatu ich usiłowań, a gdyby się okazało, że niema dostatecznej pewności osiągnięcia poręki pewnej wypelnienia układu, to rząd pruski uczyni to, co mu nakazuje odpowiedzialność jego za bezpie-

jest tylko półśrodkiem? „C'est la loi contre la presse“ (to jest ustawa przeciw prasie) mówią postępowi, i zamiast dziękować rządowi, wyprowadzają groźne demonstracje w Odeónie i Collège de France! Wierzcie mi, półśrodki — będące objawem niekonsekwencji, podkopują najwięcej tron Napoleona III. Gdyby był został władzą absolutną, to istnienie jego rządów byłoby się może w dłuższe przeciągnięto lata. Dziś natomiast nie pozostaje mu nie, jak tylko napisać do Francji na Bercydzów...!

Dziś mamy 24. lutego. Co się działo tego samego dnia przed laty dwudziestu? W uszach grzmia mi jeszcze strzały, na barykadach widzę zbrojny lud paryżki, — a w prochu spotrzegam tron oligarchicznego rządu. W rękę wpada mi list, pisany wówczas przez księcia Ludwika Bonapartego do członków tymczasowej władzy. Oto jego brzmienie: „Kiedy lud paryżki zniszczył swem bohaterstwem ostatnie ślady cudzoziemskiego rządu, spieszę z wygnania, aby stanąć pod sztandarem rzeczywiospolitej, którą w mej ojczyźnie ogłoszono. Nie mając innej samolubnej myśli, prócz chęci służenia mej ojczyźnie, donoszę o mem przybyciu członkom tymczasowego rządu, i zapewnam ich o wierności mojej dla sprawy, której im bronis, tudzież o sympatjach dla ich osób.“ Tak pisał niegdyś książę Ludwik Bonaparte... Cóż mówi dziś, po latach dwudziestu, ten sam książę, nazywający się cesarzem Francuzów? Może powiecie, że list należy do moich własnych wymysłów. Ależ przedłożyłem go z oryginału, ogłoszonego właśnie dziś w opozycyjnym dzienniku le Temps, który przez wzgląd na surowe kary policyjne, byłyby się z pewnością niedopuscił podobnej fabrykacji. Jakże osądzić tę zmianę charakteru? Ha! tempora mutantur, et nos mutamur in illis!

Obok waszego politycznego korespondenta, i ja pisałem wam nieraz o sprawie pana Kervéguen. Sąd honorowy wydał już wyrok, który Siécle i l'Opinion Nationale umieściły dosłownie w swych wczorajszych numerach. Przytaczam z tego uader długiego dokumentu jeden tylko ustęp, bo w nim mieści się wszystko:

„My niżej podpisani, sędziowie honorowi, oświadczamy, że fakta sprzedajności, zarzucane dziennikom Siécle i l'Opinion Nationale, są fałszywe i oszczercze.“ Taką odprawę dano zarzutom pana Kervéguen. Zanim rozstane się z tym przed-

miotem po wieki wieków, pozwolicie, że wam powiem słów parę, tycejących się p. Kervéguen. Jeszcze przed wyrokiem telegrafował on do pana Rattazego z prośbą usilną o oświadczenie, czy pani Rattazowa w salonie p. Fremy nie opowiadała, że Guérout wzięł od Wloch 60.000 franków. Rattazzi odpowiedział także telegramem, że redaktorowi l'Opinion Nationale nie dał nigdy ani grosza, i że dlatego żona jego nie mogła mówić o sumie, wypłaconej panu Guéroutowi. Jakże śmiesznym wydaje się teraz p. Kervéguen! Któż z ludzi rozsądnych opiera swe zarzuty na plotkach salonowych? Któż z ludzi rozsądnych udawałby się z podobną prośbą do Rattazego? Czyż były poparcia w liberalnem dziennikarstwie tak krajowem jak i zagranicznym, przyznałyby się, że dał wynagrodzenie redaktorowi, którego względy mogły mu kiedyś wielką oddać usługę? I bez sądu honorowego byłem zawsze przeświadczony o niewinnosci obu oskarżonych. Powyższą uwagę przytoczyłem jedynie dla tego, aby wykaazać nie-dorzeczna stronę telegramu pana K. Rattazzi nawet wyplacwszy 60.000 franków nie mógł zdradzić tajemnicy, bo tym krokiem zaszkodziłbyja więcej swoim własnym interesom.

Wspominałem wam także w ostatnim liście, że członkowie sądu honorowego otrzymali od trybunału jedną skrzynię, obejmującą tajemnicze papiery zmarłego pana de la Varenne. Otóż dowiaduję się teraz, że w odczytanach listach nie było ani jednego słowa, świadczącego przeciw niewinnym dziennikom francuzkim, lecz zato znalazłno tam niejeden ustęp, mówiący niekorzystnie o kilku osobach, zajmujących dziś pierwszorządne stanowisko na dworze Napoleona III. Bardzo mi przykro, że w tej mierze nie mogę wam podać bliższych szczegółów. Jeszcze rzecz jedna. Kervéguen mówił sądowi honorowemu, że redaktor l'Opin. Nat. musiał koniecznie stać w blizkich stosunkach nie tylko z rządem pruskim, ale i włoskim, gdyż na rok przed kampanią austriacko-pruską włoska z r. 1866. zaczął gorąco przemawiać za potrzebą prusko-włoskiego przymierza, skierowanego przeciw Austrii. Blizsze poszukiwania zadaję kłam i tym twierdzeniom. Wiadomo, że l'Opin. Nat. jest organem księcia Napoleona. Przed dwoma laty książę zaprosił do siebie kilkunastu pierwszorządnych publicystów paryżskich i dał im do rozważania następujące pytanie: „Jakim spo-

sobem mogą Włosi otrzymać najłatwiej terytorjum weneckie?“ Różni różnie twierdzili, wtem występuje książę i przemawia następującymi słowy: „Według mego przekonania Włosi otrzymają Weneację, jeśli uprzednio złączą się sojuszem z Prusami.“ Pan Guérout pochwylił tę uwagę, i zaraz dnia następnego umieścił artykuł, poświęcony prusko-włoskiemu przymierzu.

Po sprzedaży zbioru obrazów Kalil-beja, o czem donosłem wam w jednym z moich pierwszych listów, nastąpiła sprzedaż galerji Pawła Demidowa, która przyniosła 300.000 franków. Z malarzy nowożytnych czytano tam podpisy: Decamps, Delacroix, Delaroche, Meissonier i wielu innych. Ze starożytnych: Ruissael, Willelm Van de Velde, Carlo Duce, Pnolo Veronese i t. d. Najdrożej zapłacono za dwa twory Meissoniera. Jego obraz Lecture chez Diderot przyniosła 35.100 franków, a Promenade à St. Germain 21.000 franków. Na przytoczenie zasługuje ta okoliczność, że ten sam Paweł Demidów, który teraz sprzedawał swoje obrazy, kupił kilka celniejszych utworów na licytacji galerji Kalil-beja. Dlaczegoż więc kupuje, skoro sprzedaje? Ot kaprys bogacza! W przeszłym miesiącu ma się tu odbyć wyprzedż zbioru Ryneckera, profesora uniwersytetu w Würzburgu. Miłośnicy sztuk pięknych zacierają ręce z radości, bo między obrazami pana R. ma być kilka areydziel włoskich, hiszpańskich i niemieckich mistrzów. Pisząc o sztukach pięknych i licytacjach, nie mogę pominąć niezmiernie następującego zdarzenia.

Sprzedawano kilkasęt utworów sztuk pięknych, będących własnością pewnego miłośnika z Tours, niejakiego pana Roux. Pomiedzy nagromadzonemi przedmiotami znajdowało się malutkie zwierciadło, opasane rzeźbionemi ramkami z szesnastego stulecia. Ramki były drewniane, a cała wielkość zwierciadła równała się objętości damskiej rączki. Komisarz sprzedający, wiedząc o tem, że między przybyłymi znajdują się osoby, które chcą koniecznie zakupić ten antyk, wzięł zwierciadło w rękę i zawołał: „2.000 franków!“ W mgnieniu oka cena wyszła na 8 tysięcy. Wówczas p. Nieuwerkerke, nadzorca sztuk pięknych, który prawdopodobnie chciał ten przedmiot nabyć dla Luwru, rzekł z flegmą: „Dziesięć tysięcy.“ „Dwanaście tysięcy“ odparł p. Nierszkin, liczący się do jednej z najbogatszych rodzin moskiewskich. Obaj licytujący zaczęli współzawodniczyć

jak najgorliwiej. Podwyższając po tysiąc franków, doprowadzili sumę do 20tu tysięcy. Pan Nieuwerkerke spojrzawszy w oczy swego przeciwnika, złożył ręce na piersi, i zawołał donośnym głosem: „Dwadzieścia jeden tysięcy.“ „Dwadzieścia pięć!“ krzyknął Moskal, a potem dodał: „Jeżeli za tę sumę nie otrzymam zwierciadła — to ustąpię.“ — „A więc dobrze, zawołał jakiś trzeci jegomość, podnosząc się z fotelu, ja dam 25.500 franków, a jeżeli to nie wystarczy, to dam nawet sto tysięcy, bo taki mam rozkaz.“ Wykręśliły te słowa, niezadowolony wyjął pugilares, położył 25.500 fr., obwinął zwierciadło w jedwabną chusteczkę, włożył je do kieszeni i wyszedł. Co to za młody człowiek? Nikt nie umiał powiedzieć jego nazwiska... Dla kogo i dla czego on to kupił? Nikt nie wiedział. Sam nie rzekł wychodząc ani słowa. Dramaturdy mają teraz temat do niejednej tajemniczej tragedji...

Na zakończenie tego ustępu powiem miłośnikom starożytności, że w Rzymie odkryto teraz na lewym brzegu Tybru znaczny pokład wschodniego marmuru, który w bieżącym stuleciu należał już do wielkich rzadkości. Kurja rzymska sprzedając marmur, będzie mogła łatwiej utrzymać kilkanaście tysięcy swych nieustraszonych bohaterów!

Mówiąc o Rzymie, przychodzi mi na myśl papierz, a myśląc o papierze, przypominam znów sobie jego surowe słowa, rzucone na głowy tych wszystkich kobiet, które w ostatnich dwóch latach doszły do ostateczności z długimi ogonami i obrzymiemi szynionami. Opowiadają, że cesarzowa Eugenia zmyśliła poddać się wyrokowi świętego brewe, i w tym celu wydała rozkaz damom swego dworu, aby nie nosiły ani szynionów, ani zanadto wyciętych sukni, ani zbyt długich ogonów! Rozporządzenie to uczeszy najwięcej biednych małżonków, których kiesznie śpiewają każdego karnawału smutną jeremiadę...

Pisząc także z Rzymu, że przed tygodniem przedstawiło się papieżowi przeszło 200 dam, nalezących do najbogatszych rodzin europejskich, które zapewniły Piusa IX., że oddą będą się ubierały jak najskromniej. Ciekawim się wiedzieć, czy Eugenia wzięła z nich wzór skromności, lub czy one, naśladowując we wszystkim piękną cesarzewą francuzką, postanowiły w tej sprawie iść za nasekwańską wyrocznią. (D. n.)



Gospodarstwo, przemysł i handel.

Cennik giełdy we Lwowie, d. 28. lutego. I. Akcje za sztukę. Kolei gal. Kar. Ludw. 202 75/204 00. Kolei Lwow. Czern. 178 75/180 00. Banku hyp. galic. 73 25/73 75. Papierni czeskiej 00 00/00 00.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 28. lutego. Oblig. dług. państ. 5% na 100 zł. m. k. 58 40. Pożycz. nar. 1854 5% na 100 zł. m. k. 65 80.

Pociągi kolei żelaznej Karola Ludwika. Odchodzą ze Lwowa o g. 5. m. 10. r. z Krakowa o g. 10. m. 20. r.

Pociągi na kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej. Odchodzą ze Lwowa o g. 10. rano. z Czerniowic o g. 6. 25 m. r.

W KRASICYNIE stanowiąc będą od dnia 1. marca 1868: 1) ogier Apennine, pełnej krwi angielskiej po Weatherbit od Rosati, po złr. 30 w. a. od klaczy.

Zniżenie cen patentowanych

Union - Rewolwerów

(do nabijania odcylnego i odskakujące). Jesteśmy w miłym położeniu, dowiadując nam zniżać znacznie ceny naszych powszechnie wziętych i ulubionych rewolwerów, o których pochlebne orzeczenia posiadamy od najpierwszych znakomitości wojskowych i osób prywatnych fachowych.

Z zareczeniem prawdziwości!

Dr. L. Béringulera Spirytus koronny (Quintessence d'Eau de Cologne) Oryginalna flaszeczka zlr. 1 ct. 25.

Najdoskonalszego gatunku — nietylko jako nieoszacowane pachnidło i woda do mycia, ale także jako znakomity środek lekarski ożywiający i wzmacniający siły żywotne.

Dra Med. BORCHARDTA Mydło ziołowe do pielęgnacji i poprawienia płci.

do pielęgnacji i poprawienia płci. Wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, używane z wielką korzyścią w kąpielach wszelakiego rodzaju, w opieczetowanych oryginalnych paczkach po 42 ct. =

Dra Béringulera Roslinny środek do farbowania włosów (kompletny w puzderku z szczotkami i miseczkami, 5 zlr. w. a.)

Uznany jako zupełnie odpowiadający celowi, całkiem nieszkodliwy, aby ufarbować trwałe tak zarost głowy i brody, jako też i brwi we wszelkich możliwych odcieniach.

Prof. Dra LINDES Roslinna pomada woskowa, uadaje polską i elastyczność włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymania rozdziału. = W oryg. paczkach po 50 ct. =

Dra Béringulera Roslinny olejek do wzmocnienia włosów, w flakonikach na dłuższy użytek wystarczający, po 1 zlr. składający się z najodpowiedniejszych składników roślinnych na utrzymanie, i wzmocnienie i upiększenie zarostu głowy i brody, jako też w celu utrzymania się od tak przykrych liszajów iluzozna się skóry.

Dra Suin de Boutemard Pasta do zębów, w 1/2 i 1/4 paczkach po 70 i 35. ct. Najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania i czyszczenia zębów i działa — przyczynia się równocześnie do nadania dobroczynnej świeżości ustom i podniebieniu.

Balsamiozne mydło oliwne, jako środek do codziennego mywania łagodnie działający, może być poleconym jak najusilniej nawet damom i dzieciom płci najdelikatniejszej. = Paczka oryg. 35 ct. =

Kr. prus. fizyka obwod. Dra Kocha Cukierki ziołowe są dla swych obfitych części składowych z najszeroko- niejszych i najodpowiedniejszych soków ziołowych i roślinnych uznane, jako wypróbowany środek domowy na laryngit, chrypki, drapanie w szyi, zapalenie itp. Oryginalne pudełeczka po 70 i 35 ct.

Dra Hartunga OLEJEK z KORY CHINY, z wywaru najlepszej kory Chin i olejków woniejących na konserwowanie i upiększenie włosów, w opieczetowanych i w szkle ostępowanych flaszeczkach po 35 c.)

Dra Hartunga POMADA ZIOŁOWA, na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (w opieczetowanych i w szkle ostępowanych stoikach po 5 ct.

Wszystkie wyż przytoczone przedmioty, stwierdzone świadectwami o swych chwalebnych własnościach, sprzedają pod zareczeniem tożsamości wyłącznie tylko następujące firmy: We LWOWIE w aptece Zyg. Rukera pod srebrnym orłem; u J. F. Kleina Wyw. Gebhardta; w aptece A. Berlinera Wioira Mikolascha, i u Fryd. Schubtha, tudzież:

w Białej p. L. Schwazer, w Bochni p. Paweł Niedzielski, w Brodach p. Ewa Kornfeld i Fr. Gomoliński. apt. pod złotą koroną w Brzeżanach p. B. Fadenhecht, w Buczaczu p. Stefan Kerckel, w Borszczowie, A. Niemczewski i J. Różański, w Drohobyczu p. J. Rosenheim, w Gorlicach p. W. Rogawski apt. w Grodku p. Tomaszewski apt. w Grybowie p. A. Muszczyński, w Jarosławiu p. Józef Rohm apt., w Kętach p. G. Streya, w Kotołymy Joel Adlerstein, w Kopyczycach p. X. Wierchowski apt., w Krakowie p. J. Bartl, w Lisku p. R. Barański, w Manasterzyskach p. J. Lipschütz, w Mikulińcach apt. St. Międlieki, w Myślenicach p. F. Sandler, w Nowym Sączu p. Ig. Garan, w Nowym Targu p. K. Laur, w Przemyslu p. E. Machalski, w Przeworsku p. F. Switalski apt. w Radowicach p. K. Teichmann, w Rzeszowie p. Ig. Schaiter i Spółka, w Rawie Ruskiej aptek. Jan Diestl, w Sadagórze p. A. St. Bursa, w Sanoku p. J. Zawezica, w Samborze p. A. Kromer, w Serecie J. Dempniak, w Sędziszowie p. J. Kownacki, w Skalicie p. J. Dziembowski, w Sokalu p. A. W. Grot, w Stanisławowie p. F. Stecher apt. dawniej Tomanek, w Tarnowie p. J. Jahn i Henr. Koy, w Tarnopolu p. A. Morawetz i Walenty Stachiewicz, w Wadowicach p. F. Foltin, w Zaleszczykach p. J. Kodrebski, w Żółkwi p. R. Barbag, w Żurawnie p. W. Postępski. 1090 17—2)

Filia c. k. upr. Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu we Lwowie

podaje do publicznej wiadomości, że od 1. listopada 1867 począwszy stopę % z 3 1/2 % na 4 % podwyższyła, i

4%towe ASYGNATY KASOWE z Sdniowem wypowiedzeniem wydaje i że wszelkiej jej w obiegu znajdujące się ASYGNATY KASOWE od powyższego dnia począwszy po 4 od 100 i za Sdniowem wypowiedzeniem oprocentowane są.

Węgierskie wina górskie, białe i czerwone, barwy naturalnej, mocne, z bukietem, poleca na zamówienia łaskawe WENIARIA firma: 1880 2—6 ANTON KOSZGLEBA, PESZT-BUDA, Christinenstadt Nr. 228. Cenniki rozsyła się na łaskawe żądanie franco.

Wyborna, i powszechnie uznana HERBATE z tegorocznych zbiorów — zaleca Magazyn Rudolfa Schwarca (plac Katedralny l. 25) Sansinski po złr. 4 ct. 50 Kajsow " 5 Melange " 5 Mandarin " 9 za fut. wiedeńskiej czyli ciężkiej wagi Powyższe gatunki wyszczególniają się przy stosunkowo niskiej cenie przewybornym smakiem i zapachem. Próbkki tych herbat udziela się tak w miejscu, jak i na prowincję bezpłatnie.

PASTYLKI UŁATWIAJĄCE TRAWIENIE Z MLECZANU SODY I MAGNEZJI P. BURIN DU BUISSON aptekarza, Laureata akademii cesarskiej medycznej w Paryżu.

Wyborny ten środek, przepisywanym jest przez najznakomitszych lekarzy Francji, przeciw rozstrojeniu funkcji trawienia kółka i kiszki jak np. w bólach żołądka, w zapaleniu kiszki, w trawieniach długich, trudnych lub bolesnych, w odbijaniach, w odgciach żołądka i kiszki, w wmitach następujących po jedzeniu, w braku apetytu, w opadaniu z ciała, w żółtaczce i w chorobach wątroby i krzyża. Znajdują się w Warszawie w składach materiałów aptecznych dr. Mrozowskiego i p. Gallego, w Wilnie w aptece p. Chrościckiego; w Kijowie w aptece p. Necze i Marciszczaka, w Poznaniu w aptekach p. Elsnera i p. Br. Mankiewicz; w Krakowie w aptece p. Bru. Niezyskiego i Redyka; we Lwowie w aptekach p. Piotra Mikolascha, Berlinera i Z. Ruckera; w Brodach u p. Francoza we Wiedniu w składach materiałów aptecznych pp. Raabego i Róde. 1023 10—28

PERLES PETHER DU D. CLERTAN Perły eterowe P. Clertan użyte w dole kwieczonej od 2 do 5 w tyście wody w kilku chwilach usuwają najniebezpieczniejszy ból głowy, migreny i rozdrażnienie nerwów. SKŁAD 1003 we Lwowie 52—? w aptece p. Piotra Mikolascha.

Towarzystwo Stolarskie Lwowskie we Lwowie, plac Dominikański, l. 131, poleca swój własny i najuch- szego materiału i podług najno- wszych i najgustowniejszych wzorów wykonanymi wyrobami ob- liche zaopatrzone SKŁAD MEBLI wielki dobór luster i obić, po cenach stałych i tanich. Przyjmuje także zamówienia na wszelkie do zawodu jego należące roboty i uskutecznia takowe pod zareczeniem spieszności i dokładnego wykonania. 1344 3—6

Dla rodziców! Po długoletnich pilnych badaniach, powiodło mi się usunąć chorobę robakową, której ofiarą bywało mnóstwo dzieci, a to za pomocą środka powszechnie znanego pod mianem CZEKOLADY NA ROBAKI. Przepis użycia jest przy opakowaniu na każdej kartce umieszczony. Cena jednej sztuki 20 ct. U mnie bezpośrednio kosztuje 6 sztuk 1 zlr. i można sprowadzać za pobraniem pocztowem. August Kröcher. m. p. aptekarz w Tokaju. We Lwowie dostanie w aptece Zygmunta Rukera pod srebrnym orłem i w aptece p. Ad. Berlinera. 1029 17—?

Obwieszczenie. Podaje się do wiadomości, że budżet Rady powiatowej Tlumackiej na r. 1868 złożony jest w kancelarii powiatowej na 14 dni do przejrzania dla stron konkurujących. 1408 3—3 Z Wydziału powiatowego. Tlumacz 22. lutego 1868.

Młody człowiek w sile wieku, praktycznie wykształcony w zawodzie gospodarskim, poszukuje posady zarządcy średnim majątkiem. Blizsze szczegóły porozumienia listownie pod adresem B. S. w Brzeżanach. 1378 2—2

Majątek na sprzedaż. Mokrotyn z przyległościami, w obwodzie żółkiewskim, jest na sprzedaż, składający się z 2.700 morgów lasu, 2.900 m. pola ornego, 138 morgów sianozęci, trzech sadów owocowych 14 m., chmielarni 9 m., propinacji i browaru. Blizsza wiadomość u właściciela przy ulicy Frenela pod l. 133 1/2, 13 35 3-3

Nader ważne dla wszystkich właścicieli lasów, w skutek bardzo korzystnego spo-żytkowania drzewa. W skutek nowego, wzbudającego wielkie zajęcie wynalazku, który obecnie w praktyce zdumiewającymi skutkami powodzenia wykazać się może, przedstawic i przyporzącz można posiadaczom większych lasów nadzwyczajnej rozciągłości nową gałąź przemysłu. W skutek tej manipulacji wyzyskany produkt jest w każdym czasie niezbędnym dla każdego. Blizszych wyjaśnień udziela tak ustnie jak na zapytania pisemne franko Ma ksymilian Wormser w Wiedniu, Stadt, Riemergasse, Nr. 9. 1398 2—3

Sznurówki paryzkie w największym wyborze (122 w magazynie 5—1) RUDOLFA SCHWARCA (plac Katedralny l. 25.)

Ochronie i wzmocnienie zapewniana wyrabiane przezemnie nowo poprawne 1301 3—?

Patentowane okulary-konserwy. Tak wspomniane dopiero, jako też i inne instrumenta mego wyrobu, odznaczają się wielkimi medalami na Wystawach przemysłowych. Te wyborne towary sprzedają en gross i en détail: Okulary, cwikery od złr. 1 do 5 " invisible od złr. 2 do 4 " srebrne lub złote od złr. 3 do 6 Wojskowe białkie podroz. od złr. 10 do 20 Perspektiwy teatr. dawow. od złr. 5 do 40 Stereosk. aparaty i obrazy oo złr. 6 do 12 Lustrna magica o 12 du- zych obrazach na szkło, przedmiot zupełnie świeży poprawny złr. 12 Barometry, przyrządy do rysunków, termome- try, podstawki do dalowidow. Wazelkie optyczne instrumenty sprzedają pod gwarancją; przedmioty optyczne zamieniają się także. Zamówienia wykonywane będą jak uajlepiej. WIESSER w Wiedniu, Kärntnerstrasse 40.

Filia Banku angielsko-austrjackiego we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że począwszy od dnia 1. listopada 1867

4% ASYGNATY KASOWE z ośmioldniowem wypowiedzeniem wydaje, i od wszystkich w obiegu będących Asygnat kasowych z dniem powyższym 4% z ośmioldniowem wypowiedzeniem liczy.

Wiedeń, Kärntnerring Nro 15.

Swiężo otworzony BAZAR OBIC PAPIEROWYCH

w Wiedniu, Kärntnerring Nr. 15, naprzeciw palacu księcia Württemberg, znany i słynący w skutek sumiennej i punktualnej, usługi, poleca swój wielki skład najnowszych francuzkich i angielskich obic papierowych, zwój po 15 ct i drożej. Za obicie i pokój objętości 12' kwadr. bez szpaleru 4 zlr. 50 ct. i wyżej 12' do szpaleru 9' 1345 3-24

w Wiedniu, Kärntnerring Nro 15.

Bazar obic papierowych

Bazar obic papierowych

Liczba odbiorców włącznie z Galicją wynosi prawie 9500! P. T. rublicznosci monarchii austriackiej oznajmia największe przedsiębiorstwo Fabryki płócien i bielizny E. FOGL, Filia i fabryka na Kärntnerring Nr. 1. Skład główny: Wien Kärntnerstrasse 27. „zum Erzherzog Karl“ że na wystawach przemysłowych najwyższemi, mianowicie



Zalutując wszelkie zlecenia listowne (w każdym pisane języku) za przesyłką gotówki, za pobraniem przez pocztę lub koleją t. j. (przy odebraniu paki z towarami składa się należytość), gotowi jesteśmy takowe wszędzie rozsyłać. — Przyłączamy poniżej pod zupełną gwarancją cenik znacznie niższy cen fabrycznych.

Z lnu rumburskiego Koszule męzkie (potrzeba objętość szyl podać) po zlr. 1.50, 2, 3, 4, 5 do zlr. 6 najcięższe. Koszule damskie gładkie po zlr. 1.80, 2, cienkie ściągane po 2.50, tudzież formy szwajcarskiej, zupełnie nowego fasonu z haftami po zlr. 3, 3.50, 4, 5, jakoteż najcięższe koszule laiane i batystowe z haftem, także szmizetki (Fantasie parisienne) po zlr. 6 do 8. Koszule damskie nocne z długimi rękawami po zlr. 3.50, także haftowane po zlr. 5 do 6. Kalesony męzkie po 1 zlr. 1.50, 2, 2. 0, do zlr. 3, krojem do jazdy, francuzki i węgierski fason.

Majtki damskie laiane, perkal. lub barok. po zlr. 2, 2.50, do zlr. 3 z haftem u spodu. Damskie negligé albo gorsety nocne perkalowe lub z najlepszego barchana od zlr. 2 do 2.50, laiane lub z francuzkiego batystu haftowane po zlr. 3.50, 5 do 6. Pończochy lub szkarpetki tuzin po zlr. 5, 6, 8 do zlr. 10 najcięższe. Koszule męzkie luks. z sztucznym przodem (podać objętość szyl) po zlr. 6, 7 do 8. Koszule męzkie flanel. różnobarwne po 4 zlr. 50 ct., 5 zlr. do 6. (objętość szyl). Kolnierzyki podług najnowszych fasonów, tuzin po 2 zlr. 3, do 4 (pod. obj. szyl). Chustki do nosa laiane tuzin po zlr. 1.50 do zlr. 2 za małe, większe i cięższe po zlr. 2.50, 3.50, do 4, 5, 6, 8 do 10. Chustki do nosa batystowe damskie tuzin po zlr. 5, 7, 9, do 10 za najcięższe. Serwetki lub ręczniki tuzin tylko po zlr. 5, 6, 7 do 9, roboty adamszkowej, nieiane. Jeden garnitur stołowy lniany na 6 osób (jeden obrus z 6ciu serwetkami) po zlr. 5, 6, 8 do zlr. 10 najcięższej roboty adamszk., na 12 osób, koszt. tożsamo podwójnie. 30 lokel materji kolorowej na pościel po zlr. 8, 9, 10 do zlr. 12 za najlepsze. 30 lokel płótna z przędzy ręcznej białonego, podwójna nitka, niebiałonego po zlr. 7.50 ct., 9 zlr. 50 ct. do 11, 13, 15 do zlr. 18 najpiękniejsze. 30 lokel płótna gospodarskiego po zlr. 14, 16, 18, do zlr. 20 najpiękniejsze. 40 do 42 lokel przedniej weby (na cienką pościel lub na 12 koszul) po zlr. 14, 15, 18, 22 do 24 za najcięższe. 48 l. płótna web. belgjs. sztuka po zlr. 20, 25, 30 do 35 na koszule polecenia godne. 50 i 54 okel niezrównanej dobrej rumburskiej lub hollenderskiej weby (przędzy ręcznej i 1/4 szerokości) sztuka po zlr. 22, 25, 30, 35, 40, 50, 60 do 80. Zamówienia z prowincyj Odbiorcy lub kupujący za 50 zlr. otrzymują 6 serwet w podarunku

Handel towarów żelaznych Jana Schumana we LWOWIE poleca główny skład nowo sprowadzonych ATMOSFERYCZNYCH MASZYNEK do robienia masła ze słodkiego mleka, która na wystawie londyńskiej 1866 i na wystawie powszechnej w Paryżu 1867 wielkimi medalami obdarzone zostały. Ceny takowych na miejscach we Lwowie są następujące: Nr. 1 do 3 do użycia na 2 do 4 mas wied. zlr. 6.50 " 4 " " " 5 " " " 10 " 5 " " " 6 1/2 " " " 12 " 6 " " " 8 " " " 14 " 7 " " " 10 " " " 15 " 8 " " " 13 " " " 18 " Włącznie z narzędziem do czyszczenia, rączką i postumentem. Z dźwignią dla łatwiejszego nżycia: Nr. 10 do użycia na 10 mas zlr. 35.— " 11 " " " 13 " " " 38.— " 12 " " " 20 " " " 50.— " 13 " " " 23 " " " 70.— Na żądanie przesyła dokładny opis używania wspomnianych maszynek, zebrały w książeczce opisowej drukowanej ranko. 1342 2-3

Między nowościami najnowsze! Między dobrimi najdoskonalsze! BAJECZNIE TANIO!

Uwagi godne dla każdego!

Najlepsze i najtańsze zegarki. Wszystkie zegarki zaopatrzone są znakiem kontroli c. k. urzędu wiedeńskiego cechowań co do prawdziwości tychże. Kieszonkowe zegarki genewskie regulowane z dwuroczną gwarancją, na których regularność nie zawodnie spuścić się można. (Do każdego regulowanego zegarka dołącza się kwit gwarancyjny.)

Table listing watch prices: Srebrne cylindry, Srebrne ankrzy, Złote zegarki, Chronometry, Pozytywki, Stare zegarki.

Oprócz wymienionych wszelkie inne według życzenia rodzaje zegarków. Nazapytania listowne odpowiadam natychmiast, daje na każde żądanie wyjaśnienia i gwarantuję ceny najtańsze. Rozsyłki do wszystkich prowincyj monarchii austriackiej.

Sprzedaz en gros i en detail Philipp Fromm, Hoher Markt 11, Galvanihof, 2. Stock, Wien. Porto od posylek w całej monarchii do 1 funta wagi wynosi tylko 20 do 25 centów. Zdolnych zastępców po prowincjach poszukuje się.

MOLLA PROSZKI SEIDLITZKIE. Wyższonajmiej medalem nagrody na parzyckiej wystawie w r. 1855. Główny skład spedycyjny: w aptece pod Bocianem w Wiedniu.

Proszę zwrócić uwagę! Każde pudełko przesennie wyrabianych proszków Seidlitzkich, i każdy papirek jedną dozę zawieraący. Cena jednego oryg. pudełka 1 zlr. 25 kr. wraz z opisem w różnych językach. Te proszki z powodu swej wypróbowanej skuteczności, zajmują pomiędzy rozmaitemi środkami domowemi pierwsze miejsce to stwierdzają ze wszystkich krajów państwa austriackiego nadosane poświadczenia i dziękczynienia.

PRAWDZIWY OLEJ TRANOWY z WĄTROBY MIETUSOWEJ. Najczystszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii. Prawdziwy Olej tranowy z wątroby mietusowej używa się z najlepszym skutkiem w słabościach pierwiastkowych i płucowych, w szorstkości i w słabości „Rachitis”. Leży najzastarszemu cierpieniu podagrycznemu i reumatycznemu, również jak i chronięcemu wyrazu skóry. Olej ten najczystszy i najskuteczniejszy ze wszystkich innych olejów rybich, nie zawiera żadnych jakichkolwiek chemicznych domieszek i znajduje się we flaszkach w tym samym skutecznym stanie, jak go natura wydała.

Czworokątne, kute i przez c. k. urząd cementniczy wiedeński zbadane i stęplowane wagi decymalne z pomostem czworokątnym, z 5letnią gwarancją!

o wiele dokładniej pociągające, trwalsze i praktyczniejsze niż trójkatne, są po następujących znacznie umiarkowanych cenach zawsze w zapasie: wagi unoszące ciężar: 1, 2, 3, 5, 10, 15, 20, 25, 30, 40, 50 cetnarów. Ceny tychże zlr. 18, 21, 25, 35, 45, 55, 70, 80, 90, 100, 110. Potrzebne do tych wag ciężarki ilościowe dostarczam najtaniej. Sporządzam oraz i mam zawsze zapas wag balansowych nader trwałych i praktycznych z gwarancją 5letnią, na których, gdziekolwiek postawiwszy, ważyć można. (Niekoniecznie je zatem przymocowywać potrzeba do lady.) Szalki do onychże dostarczam podług żądania o sile 2, 4, 10, 20, 30, 40, 60, 80 funtów, kosztują zlr. 9, 12, 16, 22, 30, 35, 45, 50. Następnie robię także i mam na składzie wagi na bydło z poręczami do ważenia wołów, krów, świń, owiec, z ku tego żelaza sporządzane, wypróbowane i stęplowane przez c. k. urząd cementniczy w Wiedniu, z gwarancją 10letnią, unoszące ciężar: 15, 20, 25 cetnarów po cenie zlr. 100, 120, 150 z należącemi do onych ciężarkami w ilości: cetnarów. Nakoniec sporządzam centesimalne wagi pomostowe do ważenia wyładowanych wozów ciężarowych z żelaza ktego z gwarancją 10letnią, unoszące ciężar: 50, 60 70, 80, 100, 150, 200 cetnarów, po cenie zlr. 350, 400 450 500, 550, 600, 750.

C. Buganyi, Waagen- und Gewichte-Fabrikant, Wien, Stadt, Singerstrasse, Nr. 10. Zamówienia z prowincyj za pobraniem pocztowem albo przesyłką gotówki wykonują się niezwłocznie.

Nauczyciel domowy, który przez czas dłuższy, już w domach obywatelskich...

Podziękowanie.

Któż zdoła opisać boleść matki wdowy, przy toż jedynę ukochanej córki, w kwiecie wieku konającej!

Agent in Hamburg.

Ein thätiger Agent mit einer grossen Bekanntschaft und besten Referenzen...

Ekspedytor pocztowy,

uzdolniony do samodzielnej manipulacji, może znaleźć zaraz w mieszczeniu przy urzędzie pocztowym w Dukli.

EKONOM

z postępowem gospodarstwem rolniczym i dotychczas rachunkowoscia nalezyce obecnym i mogacy swladectwami wiarogdnie wykazać, że w tym zwodzie poczie...

Uwladomienie.

W bieżącym miesiącu wyjdzie ze składu drukarni p. M. F. Foremby we Lwowie wydrukowana już broszurka, pod tytułem

Wiara socjalistów,

napisana przez Ludwika Blanka, tłumaczona przez Mieczysława Romanińskiego. Panowie P. T. prenumeratowicie...

MYDŁO MIRANOVA.

Próba porównawcza będzie dostateczną dla zapewnienia pierwszego miejsca między wytworami tego rodzaju wyrobowi naszemu. Mydło naszego wyrobu nadaje skórze...

Poszukuje się TRAKTJERNIKA do Zakładu kąpielowego w Sasowie, obwód Złoczowski.

Wiedeń, Kärntnerring, 3. W istocie prawdziwa Woda Kolońska przez Joh. Maria Farina, vis a vis Jülich-Platz, tuzin zlr. 10.—

Najnowsze przedmioty z wystawy paryzkiej. AQUA AROMATICA

Nieprzewyższona do niezłocznego oczyszczenia z plam wszelkiego rodzaju materij na suknie, wstążek, jedwabiu, obić, książek, piśm itd.

Frotorów nie potrzeba nadal! Angielska pasta kauczukowa glansowna

Ten nader pożyteczny wynalazek odszczególnia się od wielu do zapuszczania używanych laków tem głównie, iż w skutek przeprowadzonego z najlepszym powodzeniem chem. połączenia...

ANICON.

Jedyni niezawodny środek, w celu konserwowania luzyj, palaszów i szpad, tudzież wszelkich gatunków towarów stalowych, ochronienia ich od rdzy i do czyszczenia...

Rosyjska pasta do skór.

Wyborny środek do zachowania nóg od przemoczenia. Za pomocą tej pasty, tak konserwuje się obuwie, iż nie poka ani się pada, używając przez pewien czas tej kompozycji...

SKŁAD PORTEPIANÓW LUDWIKA MARKA we Lwowie, przy ulicy Majera, w domu hr. Karnickiego; nr. 638 1/4, na dole.

Zaszczytnie znanych, sławnych spróbowanych Rennenpferigowskich plasterków na nagniotki z Halle, dostać można sztukę po 7 ct., tuzin 65 ct.

W Tarnowie tuż przy kolei jest realność składająca się z 20 morgów najlepszej ziemi, nowego bardzo gustownego pałacu, obszernych murowanych półpiętrowych budynków gospodarczych...

Konkurs. W celu obsadzenia nowo ustanowionej posady lekarza miejskiego w Dobromilu, mieście liczącem przeszło 3 00 mieszkańców, z roczną płacą 300 zlr. w a., rozpisyuje się konkurs do ostatniego marca 1868 r.

W Koltowie puszczany będzie od 1. marca „Harlequin“, ogler rządowy, pełnej krwi, po 25 zlr. w. a. od klaczy.

A. NADWODZKI właściciel warsztatu tokarsko-mechanicznego we Lwowie w rynku pod l. 51.

Godna uwagi! Jako najniezawodniejszy i najlepszy środek porostu włosów polecamy znaną zaszczytnie od lat wielu c. k. wylącz. nprz. POMADĘ TANOCHININOWĄ.

Akustikon (esencja do uszu) Środek wypróbowany na wszelkie cierpienia uszne. Środek ten używanym był przez lekarzy i leczących się samodzielnie w niezliczonych wypadkach...

Balsam na odmrożenie. Niezawodnie jeden z najlepszych i najpewniejszych środków (nawet na zastarzałe) odmrożenia wszelakie. Złożone są dowody, pochodzące z rąk wiele szanownych, świadczące, iż po 15 dniowym użyciu znikiły...

Wielmożny J. G. POPP praktyczny lekarz dentysta w Wiedniu, Stadt, Bognergasse Nr. 2. Wielmożny Panie! Od 8 lat przywykły do Pańskiej Wody Anaterynowej do ust, która netylko ma działać, ale i na zęby nader dobroczynne skutki wywiera...

Haage & Schmidt w Erfurcie. Handel nasion i sztucznie uprawianych plodów ogrodnicych. Katalog ilustrowany przesyła się franco za 30 ct.; kwotę tę odlicza się przy zamówieniach.

CENNIK Z APTEKI HOMEOPATYCZNEJ PIOTRA MIKOLASCHIA we Lwowie. Table listing various homeopathic remedies and their prices, including items like 'Apteczka o 43 środkach w pigułkach 30go rozrarcia' and 'Apteczka o 120 środkach w płynie, 3cej i 6tej potęgi'.

Piotra Mikolascha we Lwowie. Aptecka o 24 środkach w płynie, 3cej i 6tej potęgi 5 — „ 40 „ „ „ „ 7 „ 50 „ 60 „ „ „ „ 10 „ 80 „ „ „ „ 14 „ 120 „ „ „ „ 20 „ 160 „ „ „ „ 25 „ 180 „ „ „ „ 28 „ 240 „ „ „ „ 35 „ 24 „ „ „ „ pig. 30go rozrarcia, w pularesie 6 „ 40 „ „ „ „ 10 „ 60 „ „ „ „ 13 „ 80 „ „ „ „ 16 „

M. Likey'a piwiarnia i restauracja w Wiedniu, verlängerte Kärntnerstrasse Nr. 61. Dnia 21. stycznia otwartą została w Wiedniu wspomniana restauracja. Zapraszam niniejszem P. T. publiczność uprzejmie do licznego udziału.